

Adaptacja

Nasze rady, które mogą stać się pomocą w procesie adaptacji Waszego dziecka:

1. W okresie poprzedzającym przyście dziecka do żłobka, zapoznajemy się z planem dnia placówki i staramy się jeśli to możliwe wprowadzić podobny rytm w naszym domu.
2. Gdy nasze dziecko do tej pory jadało gotowe dania typu "gerberek" wprowadzamy mu wcześniej gotowane w domu potrawy aby przyzwyczało się do ich smaku przed przyściem do placówki.
3. W pierwszych dniach pobytu dziecka w żłobku w miarę możliwości staramy się odbierać je wcześniej, na przykład po obiedzie. Niech pobyt w placówce będzie poprzedzony rozmową, na temat tego gdzie jedzie, jak długo tam pozostanie i kto je odbierze.
4. Przed wyjściem do żłobka nie zapominamy o zjedzeniu śniadanka. Zdarza się bowiem tak, szczególnie w przypadku tych najwrażliwszych dzieci, że pod wpływem emocji wynikających z rozstania z rodzicem maluchy w pierwszych dniach odmawiają jedzenia.
5. Nie żegnamy się z dzieckiem zbyt długo. Wydłużanie pożegnania powoduje napięcie emocjonalne, które zazwyczaj kończy się płaczem. Stosujemy zasadę czułego, ale krótkiego pożegnania i bądźmy w tym konsekwentni, nawet za cenę naszych emocji, które są dość trudne.
6. W przyprowadzaniu dziecka do żłobka staramy się być konsekwentni. Róbmy to o stałej porze, bez pośpiechu, aby uniknąć nerwowej atmosfery.

7. Dziecku mówimy prawdę, nie składamy obietnic, których nie możemy wypełnić, nie obiecujemy dziecku, że przyjdziemy po nie wcześniej gdy jest to niemożliwe.
8. Nie zabieramy dziecka do domu, jeśli płacze przy rozstaniu. Jeśli zrobimy to choć raz, dziecko będzie wiedziało, że łzami może wymusić wszystko. Nawet jeśli będzie nam "pękało serce" zachowujemy zimną krew i z uśmiechem na twarzy oddajemy dziecko w ręce opiekunów- wychowawców.
9. Przy każdorazowym przyprowadzaniu i odbieraniu dziecka, bardzo prosimy o dzwonienie na salę. Samowolne wchodzenie czy zagładanie na salę już po pożegnaniu się z dzieckiem burzy jego spokój, a przy okazji dezorganizuje pracę opiekunów.
10. Przy odbiorze dziecka witamy je serdecznie i ciepło, nawet jeśli dziecko opuści salę "z nosem na kwintę", to rodzaj demonstracji uczuć. Dziecko w ten sposób wyraża swoje niezadowolenie z powodu rozłąki z ukochaną osobą, nawet jeśli w ciągu dnia dobrze bawiło się z rówieśnikami w żłobku.
11. Wykazujemy zainteresowanie tym, co dziecko robiło w żłobku, jednak nie wymuszamy by od razu opowiadało co się wydarzyło. Dziecko samo opowie, ale wszystko w swoim czasie.
12. Po powrocie do domu dbamy o to, by dziecko było w centrum naszej uwagi. Ono potrzebuje czuć, że jest ważne i kochane, szczególnie w czasie zmian jakie w tym momencie przechodzi.

Powodzenia!